

lub kubek z wodą. Gdyby to widziały mamy, siostry — i panie Zosie!

Był czas w Karpatach, kiedy tren nie pozwalał na szybkie ruchy kawaleryjskie, ułani nasi na piechotę z karabinem w ręku szli w tyralierkę, strzelając, jak Mietek Targowski z III. szwadronu „na upatrzonego”.

Kiedy na koniu, w szeregach, zdaje się na komendę, rozkaz, pójda w ogień, kiedy rozsiodłano konie, trudnoby szukać między nimi porucznika lub szeregowca, żyją razem jak wielka rodzina.

Prócz tych szwadronów istnieje jeszcze trzeci szwadronik, pluton sztabowy chor. Górki. Pełnią służbę wraz z oficerami ordynansowymi, rozkaz ustny rzucony w czasie bitwy, donosząc w tyralierskim ogniu, orientując się jak starzy doświadczeni oficerowie, a jak spisywali się choćby teraz pod J., trzeba sporo pisać. Osmagał ich wiatr i zawierucha, więc się stworzyły niezdarne typy, jak wachmistrz Mniszek, Zaręba i najwyższy z ułanów, Don Kiszota



Szkier Legionów: Sztandar ofiarowany Legionom walczącym w Karpatach przez panie węgierskie.

przypominający na potwornej kobyle, patrolowy Hardt i nasz romantyk-poeta Mączka.

Szara, błotnista droga, kłaniają się nareszcie nasze, tyle miesięcy niewidziane wierzby, mży deszcz, a na roztopy, przez które jadą ułani, dumnie patrzą ze swoich kulbak i nucą:

Przez karpackie górskie jary
jechali ułani,
choć na nich mundur szary,
chłopcy malowani.

Poszły z nimi dziewcząt oczy,
każda łezkę roni,
po ich śladach sława kroczy
i pieśniami dzwoni.

A. Grzybowski

Oprócz ilustracji do powyższej korespondencji, zamieszczamy w dzisiejszym numerze zdjęcie, przedstawiające pożegnanie komendanta Szydłowskiego, obecnego komisarza N. K. N. w Krakowie.



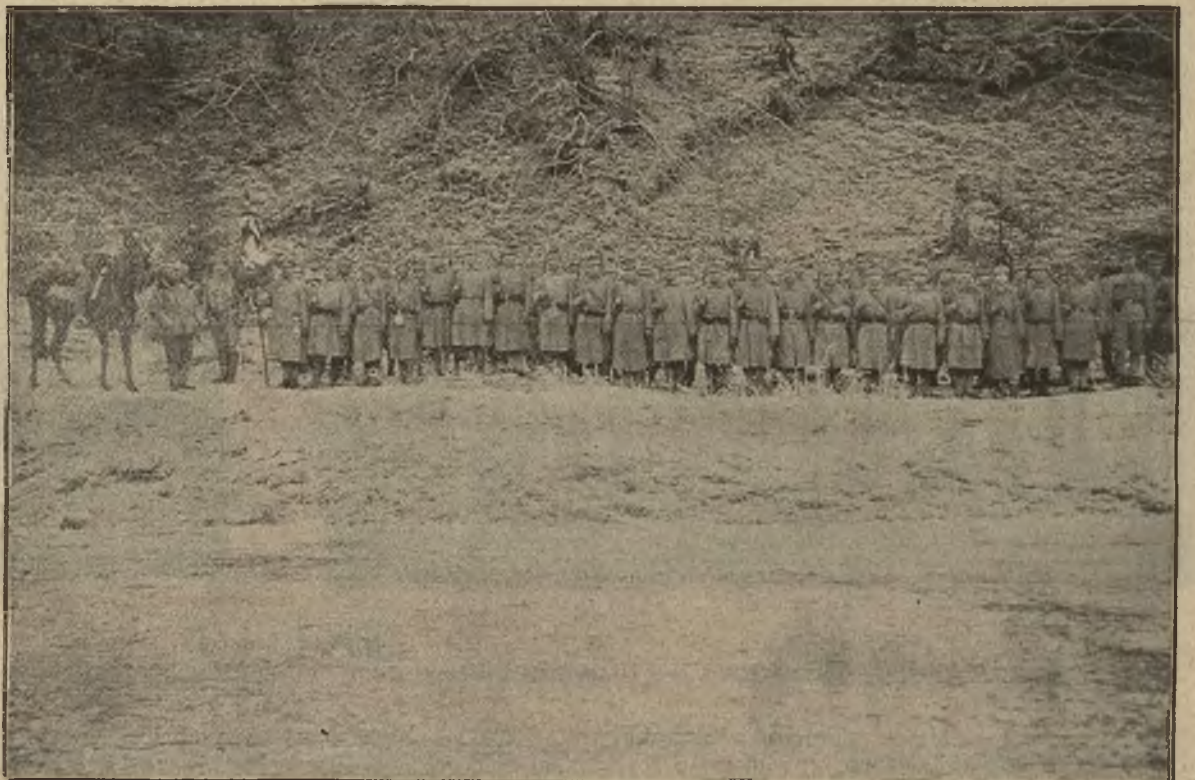
Szkier Legionów: Rezerwa zrywa się do ataku na bagnet.

Święto walki o niepodległość Polski w Piotrkowie.

Piotrków, 21 marca 1915 r.

Niezwykłej w Piotrkowie uroczystości byliśmy świadkami. Do starego „Trybunalskiego Grodu”

Galicy. Młode, dorodne chłopcy — przeważnie już na terenie Królestwa w szeregi zwerbowani, w liczbie blisko pół tysiąca — już w sobotę popołudniu poruszyli całe miasto, ożywiając ulice ruchliwymi plamami swych siwych mundurów. Zarumienił się polskością Piotrków, który w ostatnich czasach tylo-



Szkier Legionów: Kompania sztabowa J. E. generała Durskiego.

zjechał z pobliskiej placówki batalion pułku Legionów, pod wodzą kapitana

krotnie już barwy zmieniał, a jeśli w swych murach Legionistów gościł, to jeno w przelocie i bardzo



Szkier Legionów:

Twórca drogi Legionów por. Słuszkiewicz (X) przeprowadza J. E. jen. Durskiego (XX).



Patrol II. szwadronu przeprawia się przez rzekę.